



BIAŁY KAMYK

Pismo Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego
w Jaworniku

17 styczeń 2016

Nr 1 / 124



fot: Jan Janicki

Świadectwo - str.8

Rok 2016, dziesięć i pół wieku od Chrztu...- str.10

17 styczeń

Druga niedziela zwykła.

20 styczeń

Środa. Dzień powszedni albo wspomnienie św. Fabiana, papieża i męczennika, albo św. Sebastiana, męczennika.

21 styczeń

Czwartek. Wspomnienie św. Agnieszki, dziewicy i męczennicy.

22 styczeń

Piątek. Dzień powszedni albo wspomnienie św. Wincentego, diakona i męczennika, albo św. Wincentego pallottiego, prezbitera.

24 styczeń

Trzecia niedziela zwykła.

25 styczeń

Poniedziałek. Święto nawrócenia św. Pawła Apostoła.

26 styczeń

Wtorek. Wspomnienie świętych Tymoteusza i Tytusa, biskupów.

28 styczeń

Czwartek. Wspomnienie św. Tomasza z Akwinu, prezbitera i doktora kościoła.

31 styczeń

Czwarta niedziela zwykła.

2 luty

Wtorek. Święto Ofiarowania Pańskiego.

3 luty

Środa. Dzień powszedni albo wspomnienie św. Błażeja, biskupa i męczennika, albo św. Oskara, biskupa.

7 luty

Piąta niedziela zwykła.

8 luty

Poniedziałek. Dzień powszedni albo wspomnienie św. Hieronima Emilianiego, albo św. Józefiny Bakhity, dziewicy.

10 luty

Środa popielcowa.

11 luty

Czwartek. Dzień powszedni albo wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes.

14 luty

Pierwsza niedziela Wielkiego postu.

21 luty

Druga Niedziela Wielkiego Postu.

Religijne znaczenie znaków; gestów, słów, postaw.

Gromadzenie się

Ludzie okazują sobie miłość za pomocą różnych gestów i znaków oraz słów. Podobnie jest w relacjach człowieka z Bogiem. Przez wykonywanie z gorliwością i sumiennością oraz skupieniem i uwielbieniem postaw i gestów liturgicznych manifestujemy naszą miłość do Pana Boga.

W kolejnych odcinkach BK rozważamy sens oraz istotę poszczególnych gestów i postaw religijnych. W tym numerze BK zajmujemy się „gromadzeniem się”, które jest punktem wyjścia pozostałych postaw liturgicznych.

Wspólnota wierzących gromadzi się świadomie, nieprzypadkowo, lecz w określonym celu, dla sprawowania liturgii, nabożeństwa. Zgromadzenie liturgiczne nie jest zebraniem się ludzi na wiec, protest, koncert, sportowe widowisko czy festyn, to **wspólnota zgromadzona przez Ducha Świętego dla sprawowania misterium Chrystusa**.

Poprzez chrzest zostaliśmy włączeni do wspólnoty Kościoła. Chrześcijanin jest osobą „wspólnotową”, ponieważ stanowi obraz Trójcy Świętej: nie jest sam, ponieważ każdy kto należy do Chrystusa, łączy się ze wszystkimi braćmi, którzy też żyją w Chrystusie. Kiedy gromadzimy się, nie jest to nasze spontaniczne działanie, jesteśmy bowiem zwołani, wybrani, umiłowani, ponieważ w Chrystusie Ojciec wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem (Ef 1,4), abyśmy odkryli

prawdziwy sens naszego powołania do zjednoczenia. Naszym powołaniem jest wzrastać we wspólnocie, stawać się ludem Bożym i współdziałać z braćmi oraz służyć im.

Jesteśmy znakiem Kościoła, znakiem prawdziwości boskiego zamysłu wówczas, kiedy gromadzimy się i spotykamy w imię Pana Jezusa, a także kiedy jesteśmy wezwani do otwarcia się na Ducha Świętego, na Jego słowo, Paschę, na Jego misję. Radością zgromadzonej wspólnoty jest trwanie w niewyczerpanej aktywności: powołani do bycia razem w Panu wychwalamy Jego Paschę; zgromadzeni przez Ducha Świętego miłujemy się tak, jak Apostołowie w dniu Pięćdziesiątnicy; zebrani wokół jednego ołtarza stajemy się jednym ciałem i jedną duszą, jak mówią słowa modlitwy eucharystycznej.

Wykorzystano treści -A. Donghi, *Gesty i słowa*.

Wacław Szczotkowski



fot. Jan Janicki

„Poemat Boga- Człowieka” Maria Valtorta

1 styczeń Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi

Sąd wydany przez Ojca Świętego w roku 1948 stanowi oficjalne imprimatur nadane w obecności świadków.

23. ZWIASTOWANIE (por. Łk 1,26-38)

Napisane 8 marca 1944. A, 2238-2246

Oto co widzę:

Maryja, młodzianka dziewczyna z wyglądu może mieć najwyżej piętnaście lat znajduje się w małej prostokątnej izbie. To prawdziwie dziewczęcy pokój. Przy jednej dłuższej ścianie stoi niskie łóżko, bez boków, przykryte matami lub kilimami. Wyglądają jak rozpostarte na stole lub na trzcinowym koszu, bo są bardzo sztywne i bez fałd, jak to bywa na naszych łóżkach. Przy przeciwległej ścianie stoi półka. Na niej lampka oliwna, zwoje pergaminu, starannie złożona robótka ręczna, która wygląda na haft. Obok przy drzwiach otwartych na ogród, lecz zasłoniętych poruszaną lekkim wiatrem zasłoną siedzi na niskim stołku Dziewica.

Przędzie bielusiętki len, delikatny jak jedwab. Drobne ręce, niewiele ciemniejsze od Inu, zwinnie obracają wrzeciono. Twarzyczka młodzianka, lekko pochylona i z ledwie dostrzegalnym uśmiechem jest bardzo, bardzo piękna i jakby zajęta jakąś słodką myślą. W domku i w ogrodzie jest zupełnie cicho. Głęboki pokój maluje się na twarzy Maryi oraz w Jej otoczeniu. Spokój i ład. Wszystko jest czyste i uporządkowane. Otoczenie wyglądające bardzo pokornie z powodu prostoty sprzętów i pustki jak w celi, posiada w sobie coś surowego i równocześnie królewskiego. Jest tak z powodu wielkiej czystości i staranności, z jaką ułożone są na łóżku narzuty, zwoje pergaminu, lampka, a koło niej małe miedziane naczynie z wiązką rozkwitłych gałązek brzoskwini czy gruszy. Nie wiem. Są to z pewnością gałęzie drzew owocowych, obsypane białoróżowym kwieciem.

Maryja zaczyna śpiewać, najpierw cichutko, potem coraz mocniej podnosi głos. Nie śpiewa bardzo głośno, jednak Jej głos wibruje w małej izdebce i można w nim wyczuć poruszenia duszy. Nie rozumiem słów śpiewanych z pewnością po hebrajsku. Jednak z powtarzającego się słowa: „Jahwe”, wnioskuję, że to jakaś pieśń nabożna, może psalm. Może Maryja wspomina pieśni ze Świątyni? Musi to być miłe wspomnienie, złożony bowiem na kolanach dłonie, w których trzyma nić i wrzeciono, unosi głowę i opiera ją o ścianę znajdującą się za Nią. Piękna twarz Maryi płonie rumieńcem, a oczy zatopione w jakiejś słodkiej zadumie lśnią od napływu łez, które nie spływają, lecz czynią je



większymi. Mimo to Jej oczy się śmieją, uśmiechają się do myśli, która przybyła i czyni Ją niewrażliwą na otoczenie. Różowa twarz Maryi, otoczona koroną warkoczy, odcina się od skromnej białej sukni i wygląda jak piękny kwiat. Pieśń zamienia się w modlitwę:

«Panie, Boże Najwyższy, nie zwlekaj z zesłaniem Twego Sługi, żeby przyniósł ziemi pokój. Spraw, niech czasy będą sprzyjające i niech pojawi się czysta dziewczica, aby przyszedł Twój Chrystus. Ojczy, Święty Ojczy! Pozwól Twojej służebnicy ofiarować w tym celu życie. Pozwól Mi umrzeć po ujrzeniu Twego Światła i Twej Sprawiedliwości na ziemi i po poznaniu, że Odkupienie się dokonało. O, Ojczy Święty! Daj ziemi Utęsknionego przez Proroków. Ześlij Twej służebnicy Odkupiciela, bym u kresu dni zastała Twój dom otwarty, bo Twój Chrystus otworzy jego bramy dla wszystkich ufających Tobie. Przyjdź, przyjdź, o Duchu Pana. Przyjdź do wiernych, którzy wyczekują Ciebie. Przybądź, o Księżę Pokoju!...»

I Maryja trwa tak, pogrążona [w modlitwie]...

Zasłona faluje mocniej, jak gdyby ktoś znajdujący się za nią wywołał prąd powietrza lub ją poruszył, żeby ją odsunąć. Światło o bieli perły zatopionej w czystym srebrze rozjaśnia żółtawe ściany, ożywia barwy tkanin i bardziej uduchawia uniesioną twarz Maryi. W tym świetle, nie odsuwając zasłony nad dokonującą się tajemnicą, upadł na twarz Archanioł. Zasłona już się nie porusza, lecz zwisa sztywno w futrynie, jakby była częścią ściany, odgradzając wnętrze od tego, co na zewnątrz.

Musiał koniecznie przybrać wygląd ludzki. Nie przypomina jednak zwykłego człowieka. Z jakiego ciała jest ukształtowana ta przepiękna, jaśniejąca postać? Z jakiej substancji Bóg ją zmaterializował, by stała się dostępna dla zmysłów Dziewicy? Tylko Bóg posiada takie substancje i potrafi się nimi tak doskonale posługiwać. Ma twarz, ciało, oczy, usta, włosy i ręce jak nasze, lecz nie jest to nasza nieprzezroczysta materia. Jest to światło, które przybrało kolor ciała, oczu, włosów i ust. Światło to porusza się,

Zakończenie rorat



fot: Jan Janicki



fot: Jan Janicki

uśmiecha, patrzy i mówi:

«Bądź pozdrowiona, Maryjo, pełna Łaski, bądź pozdrowiona!»

Głos ten to słodki akord harfy, jakby dźwięk perły spadającej na drogocenny metal. Maryja drży i spuszcza oczy. Drży mocniej na widok tej jaśniejszej, klęczącej około metra od Niej istoty, która ze skrzyżowanymi na piersiach rękoma patrzy na Nią z bezgraniczną czcią. Maryja wstaje i przywiera do ściany. Blednie i płoni się na przemian. Twarz Jej wyraża zdziwienie i przestach. Przyciska odruchowo dłonie do piersi, chowając je w długich rękawach. Kuli się, jakby chciała ukryć Swe ciało najbardziej, jak to możliwe. To postawa pełnego wdzięku zawstydenia.

«Nie. Nie lękaj się. Pan jest z Tobą! Błogosławiona jesteś między wszystkimi niewiastami!»

Maryja jednak nadal się lęka. Skąd przybyła ta niezwykła istota? Jest to posłaniec Boga albo Zwodziciela?

«Nie lękaj się, Maryjo! powtarza Archanioł. Jestem Gabriel, anioł Boga. Mój Pan przysłał mnie do Ciebie. Nie lękaj się, bo znalazłaś Łaskę u Boga. Teraz poczniesz i urodzisz Syna i nadasz Mu imię "Jezus". On będzie wielki, będzie nazwany Synem Najwyższego i naprawdę Nim będzie bo Pan Bóg da Mu Tron Jego ojca Dawida i będzie wiecznie królował nad domem Jakuba, a królestwo Jego nie będzie miało nigdy końca. Pojmij o Święta Dziewico, umiłowana przez Pana, Jego Córkę błogosławioną, wezwana, by stać się Matką Jego Syna jakiego Syna urodzisz.»

«Jakże się to stanie, skoro nie znam męża? Czy Pan Bóg nie przyjmuje już ofiary Swojej służebnicy i nie chce, żebym z miłości do Niego była nadal dziewicą?»

«To nie przez działanie męża staniesz się Matką, o Maryjo. Będziesz Wieczną Dziewicą, Świętą Boga. Duch Święty zstąpi na Ciebie i Moc Najwyższego Cię osłoni. Dlatego Ten, który z Ciebie się narodzi, będzie się nazywał Świętym i Synem Boga. Wszystko może Pan, nasz Bóg. Bezpłodna Elżbieta w swej starości poczęła syna. Będzie on Prorokiem Twojego Syna, tym, który przygotuje Mu drogi. Pan zdjął z niej hańbę. Pamięć o niej pozostanie wśród narodów złączona z Twoim imieniem, tak jak imię jej dziecka z Imieniem Twojego Świętego. Aż do końca wieków ludy zwać was będą błogosławionymi z powodu Łaski Pana, która zstąpiła na was, szczególnie na Ciebie, a za Twym pośrednictwem na wszystkie narody. Elżbieta jest już w szóstym miesiącu, a brzemię, które nosi, wzmacnia jej radość. Będzie ona jeszcze większa, gdy pozna radość Twoją. Nie ma nic niemożliwego dla Boga, Maryjo, Pełna Łaski. Co mam powiedzieć mojemu Panu? Nie trapi się żadną myślą. On sam zajmie się Twoimi sprawami, jeśli Mu zaufasz. Świat, Niebiosy i Przedwieczny czekają na Twoje słowo!»

Maryja krzyżuje teraz ręce na piersi i chyląc się w głębokim ukłonie mówi: «Oto Ja, służebnica Boga. Niech Mi się stanie według Jego słowa.»

Anioł [jeszcze bardziej] jaśnieje od radości. Trwa w adoracji, bo z pewnością widzi Ducha Bożego zstępującego na Dziewicę, która pochyla się w geście przyzwolenia. Potem znika bez odsuwania zasłony. Pozostawia ją zaciągniętą nad świętą Tajemnicą.

CHRZEST JEZUSA

Ta uroczą i wartką rzeką Jordan
Niewiele wezbrana
Przeznaczona na chrzest
Dla Jezusa Pana

Jan będzie Cię Jezu chrzczył
W rzece Jordanie
Będiesz z wiernymi ochrzczony
Najtłaskawszy Panie

Zostałeś Jezu Chryste
Od Jana w Jordanie ochrzczony
By cały lud wierny
Z grzechu szatana był
wybawiony

Wszyscy Ci teraz dziękujemy
Boże Jezu nasz Panie
Żeśmy są też ochrzczeni
Tak jak Ty w Jordanie

Do Dziś Kapłani z Duchem
Świętym
Chrzczą wiernych w Świątyni
Byśmy wszyscy z grzechu szatana
Byli również wybawieni

Dziadek Roman

Apostolat margaretka

Cóż to takiego?

To jedna z nowszych inicjatyw modlitewnych w Kościele. Zakłada ona nieustającą modlitwę, przez całe życie, za wybranego kapłana. Tą ideę podejmuje siedem osób. Każda z nich, w jednym wybranym dniu tygodnia, ofiaruje swoją modlitwę za tego kapłana. Taki zamysł sprawia, że ustawicznie trwa modlitwa w intencji jednego z kapłanów.

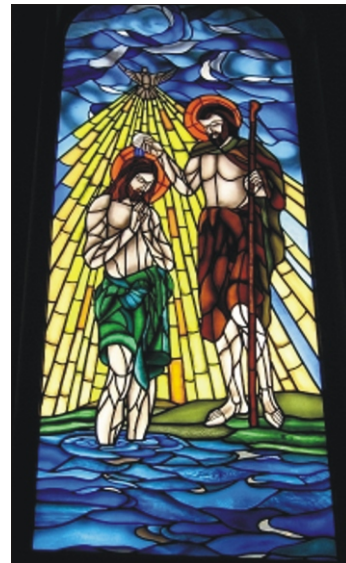
Każdy wierzący jest świadomy, kim dla wspólnoty Kościoła jest kapłan. Jak bardzo jest jej potrzebny. Jak wielkim on jest darem od Boga. Dlatego każda modlitwa za kapłana jest cenna, pożyteczna i konieczna. Winna być również wytrwała i gorliwa. A w ramach wdzięczności za dobro, które przez pośrednictwo służby kapłańskiej otrzymujemy, staje się wręcz pryncypialnym i kluczowym zobowiązaniem.

Wobec powyższego „margaretka” zanoszona Bogu w intencji kapłana jest jak piękny kwiat składany w ofierze, jest jak tarcza broniącą kapłana przed atakami zła, jest jak wielkoduszny dar serca.

W naszej parafii powstały takie piękne inicjatywy apostolatu margaretki w intencji ks. Proboszcza Władysława i ks. Wikariusza Mariusza, ks. Rafała Wilkołka.

Podsumowując! Pozostaje życzyć wytrwałości tym, którzy podjęli taki szlachetny zamysł, a nam samym, byśmy idąc za tym zacnym przykładem pamiętali w codziennej modlitwie o naszych kapłanach.

Redakcja BK



Zakończenie rorat

**ZAPRASZAMY NA PRZEDSTAWIENIE
BOŻONARODZENIOWE
„Wielkie Rzeczy uczynił mi ...”**

NIEDZIELA 17.01.2016 r. godz. 15.00
BUDYNEK GIMNAZJUM

GIMNAZJALNA GRUPA TEATRALNA



**Ogłoszenie
Parafialnego Komitetu Organizacyjnego
Światowych Dni Młodzieży Kraków 2016**

**Informujemy, że rozpoczyna się w naszej parafii rejestracja
pielgrzymów na Światowe Dni Młodzieży,**

które odbędą się od 26 lipca do 31 lipca 2016 r. w Krakowie.

Sugerowany przedział wiekowy uczestników ŚDM, to 14-30 lat.

Rejestracja uczestników (pielgrzymów) z naszej parafii odbywać się będzie w
ramach Parafialnego Komitetu Organizacyjnego.

Osoby zarejestrowane utworzą Parafialną Grupę Pielgrzymów.

Informujemy także, że jak wynika z sugerowanego przedziału wiekowego
uczestników, rejestracji podlegają również osoby niepełnoletnie. Opieka nad
niepełnoletnimi zostanie powierzona dorosłemu opiekunowi i opiekunowi grupy,
za zgodą rodziców lub opiekunów prawnych uczestnika.

Termin rejestracji pielgrzymów w naszej parafii:

od 18 stycznia do 31 marca 2016 r.

Zapisy prowadzić będzie oraz udzielać informacji:

Ksiądz Proboszcz Władysław Salawa

i Przewodniczący PKO Wacław Szczotkowski



Teatr jest sztuką



Współczesny świat oferuje nam rozrywki różnego rodzaju. Jeśli chcemy miło spędzić czas, możemy wybrać się do wielu interesujących miejsc. Kino, teatr, kręgle, lodowiska, aquaparki - to jedne z wielu niesamowitych miejsc, wypełnionych pozytywną energią. Nie można zapominać jednak, że najstarszą z rozrywek jest właśnie teatr - miejsce miłośników sztuki i niesamowitej gry aktorskiej.

Co to jest afisz i antrakt? Dlaczego w teatrze nie ma popcornu i nie można tam jeść? Co oznacza gong? Kto to jest sufler? Dlaczego tak ważny jest elegancki ubiór? Z pewnością nie wszyscy uczniowie znają odpowiedzi na te pytania. Część z nich jednak miała szansę obejrzeć przedstawienia teatralne i obcować z prawdziwą sztuką.

Klasy trzecie w dniu 12 listopada oglądały sztukę pt. „Feliks leci do Słońca”, wystawioną w Teatrze Ludowym w Krakowie. To przypowieść, w której każdy z młodych widzów mógł znaleźć coś dla siebie. Pozornie lekka, chwilami zabawna opowieść niosła ze sobą przesłanie, którego nie sposób nie wziąć sobie do serca - przyjaźń jest jedną z najważniejszych wartości w życiu człowieka.

Teatr to o wiele więcej niż deski, na których występują aktorzy. To miejsce, które jest odskocznią od rzeczywistości. Zabiera nas w inny wymiar. I tak magia teatru przeniosła uczniów klas czwartych i piątych w świat perypetii Tomka Sawyera. W dniu 30 listopada w Miejskim Ośrodku Kultury i Sportu w Myślenicach Teatr Artenes wystawił spektakl pt. „Przygody Tomka Sawyera”. Niektóre z owych przygód, wywołały uśmiech, inne zadumę, ale z pewnością żadna z nich nie była nudna.

W teatrze mamy do czynienia z żywymi aktorami, którzy wywołują u nas prawdziwe emocje,

napięcia, radość, przerażenie, smutek. Każda sztuka teatralna to nowe, niezapomniane doświadczenie. Czy nie będąc profesjonalnym aktorem, a tylko uczniem szkoły podstawowej można wcielić się w rolę, wciągając całą publiczność w swoją akcję, powodując śmiech i radość? Zdecydowanie tak! Udowodnili to uczniowie klas piątych, którzy z okazji Świąt Bożego Narodzenia przygotowali dla społeczności szkolnej sztukę pt. „Anioł w klatce” na motywach opowiadania ks. Malińskiego.

Historia aniołka więzionego przez diabły, jako zabawka dla małych diabełek, niosła przesłanie o zmaganiu się dobra ze złem. Zaskakująca chwilami opowieść również niesie przesłanie. Bo przecież dobro zawsze zwycięża... Młodzi aktorzy wyszli z tej próby obronną ręką - gorące brawa po przedstawieniu i wzruszone twarze widzów były najlepszym tego dowodem. Z pewnością cią drzemie w nich obiecujący potencjał artystyczny.

Teatr może być dostępny dla każdego także za sprawą Internetu. Dlatego Szkoła Podstawowa bierze udział w projekcie pt. „Internetowy Teatr TVP dla szkół”, w którym to uczniowie klas I-VI obcują ze sztuką teatralną w szkolnej sali komputerowej poprzez łącze internetowe. Więcej informacji znajduje się na stronie internetowej: <http://www.iteatr.tvp.pl>

M..Z.

zdjęcia w galerii

Góra Grosza

W naszej szkole od kilku tygodni trwała akcja pt. „Góra Grosza”, która polegała na zbieraniu bilonu, czyli tzw. „drobniaków” przez wszystkich uczniów. W zbieranie pieniędzy zaangażowali się nie tylko uczniowie, ale także nauczyciele, i nawet ksiądz.

Zakończenie akcji odbyło się 9 grudnia 2015 roku. Razem zebrano aż 1377,41zł! Na czwartej lekcji uczniowie, wraz z nauczycielami, zebrali się na dolnym korytarzu, by wspólnie zakończyć akcję. Przedstawiciele poszczególnych klas usypywali z zebranych pieniędzy symboliczną „Górę grosza”. Cała sytuacja wzbudzała wiele emocji wśród zebranych, którzy ochoczo bili brawo i dopingowali rosnący „pagórek”.

Akcję podsumowała w krótkim przemówieniu przewodnicząca Samorządu Uczniowskiego Martyna Szlachetka oraz opiekun Samorządu, pani Dorota Król, która cały czas czuwała nad sprawnym przebiegiem akcji.

Na koniec przedstawiciele klas i Samorządu Uczniowskiego oraz pani Dyrektor, wzięli udział w pamiątkowym zdjęciu.

Kacper Grzelak, kl. Va





Przedszkolaki z Jawornika kołędują na rynku w Myślenicach

18 grudnia dzieci z przedszkola przyjechały z rodzicami na rynek w Myślenicach, gdzie odbywał się Świąteczny Piknik. Tam na oświetlonej scenie dziewięciu chętnych maluchów z grupy "Krasnoludków" pod opieką pani Anety Murzyn zaprezentowało się w śpiewie kolęd oraz w świątecznym tańcu. Przed samym występem przywitały się ze Świętym Mikołajem, który dodał im odwagi. Na występ przedszkolaki przebrały się za pastuszków- Patryk Niklas i Mikołaj Sieńko, Maryję - Natałka Łapa, Józefa - Adrianek Zborowski, aniołki i gwiazdeczki - Maja Woźnica, Klaudia Hołuj, Martynka Łapa, Zuzia Burnos, Amelka Chlipała. Dzieci zaśpiewały wspólnie "Wśród nocnej ciszy", a kolędę "Pójdźmy wszyscy do stajenki" Amelka Chlipała zaśpiewała solo. Zatańczyły i zagrały.

Owacje były gromkie, przedszkolaki były zachwycone, gdyż zadebiutowały w Myślenicach, na Rynku, przed nieznanymi mieszkańcami miasta. Tego dnia nie zapomnimy i na pewno przyjedziemy tu za rok.

Aneta Murzyn



Konkurs kolęd tradycyjnych w Droginii

17 grudnia W Zespole Placówek Oświatowych w Droginii odbył się konkurs kolęd tradycyjnych, w którym to wzięła udział reprezentantka z naszego przedszkola. Amelka Chlipała z grupy "Krasnoludków" pod opieką pani Anety Murzyn. Zaprezentowała się jako solistka w kolędzie "Pójdźmy wszyscy do stajenki". Treść była, choć niewielka, ale poziom wykonawców był bardzo wysoki. Nasza dzielna przedstawicielka pięknie zaśpiewała, i pięknie wyglądała w stroju aniołka.

Następnego dnia dostaliśmy zaproszenie na oficjalne wręczenie nagród. Amelka, wraz z innymi uczestnikami otrzymała dyplom i nagrodę, z której była bardzo zadowolona. Aby uwiecznić tę chwilę załączmy pamiątkowe zdjęcia naszej małej wokalistki.

Aneta Murzyn

zdjęcia w galerii



Świadeństwo

Moje świadectwo nie będzie spektakularne, nie miałem jakichś strasznych traumatycznych przeżyć, nie byłem na dzień tym ludzkim dniem. Będzie to opowieść o człowieku, który przez 33 lata swojego życia błdził aż pewnego dnia spotkał Boga Żywego a teraz życzy wszystkim z całego serca żeby i oni tego doświadczyli...

W moich młodych latach byłem nawet ministrantem ale głównie dlatego, że nasz proboszcz obiecał nam udział w piłkarskiej lidze ministrantów nie doczekałem się tego więc po kilku latach odszedłem „ze służby”. Na niedzielnej mszę uczęszczałem ale tylko ciałem, nie wiązało się to dla mnie z żadnym głębszym przeżyciem, a zawołanie „Bogu niech będą dzięki” zawsze w duchu uzupełniałem „że się to skończyło”...

Gdy skończyłem 18 lat jako „dorosły” zacząłem decydować o swoim życiu i odszedłem od Boga. Spowiadałem się tylko z okazji pogrzebów, ślubów i chrzcina a na co dzień taplałem się w bagnie grzechu pornografia, wulgarny język etc. Obrąłem jakże powszechną teraz postawę, którą można streścić w kilku zdaniach: Kościół nie jest mi do niczego potrzebny, księża to oszuści i pedofile, po co się spowiadać komuś kto na pewno grzeszy bardziej niż ja, itd.

Gdy poznałem moją obecną żonę, zmieniło się jedynie to, że zacząłem „chodzić do Kościoła,” ale zastrzegłem jej od razu, że jedynie jako osoba towarzysząca, ostantacyjnie milczałem nie biorąc aktywnego udziału we mszy. Jedyne co mi się podobało w nabożeństwach, to momenty, gdy śpiewała parafialna schola, wtedy w głębi serca czułem delikatne poruszenie...

Potem nastąpił nasz ślub, urodził się syn, za dwa lata córka i życie toczyło się dzień po dniu. I tutaj zaczęły się wydarzenia, dzięki którym teraz czytasz moje słowa. Moja żona zaczęła odmawiać Tajemnice szczęścia świętej Brygidy, pewnego dnia, gdy zapytałem po co to robi, gdyż nie wierzyłem w sens i moc modlitwy, przeczytała mi obietnice dla odmawiających tę modlitwę, jedną z nich było „nawróci się 15 osób z Twoich najbliższych” - wyśmiałem to mówiąc „chyba nie sądzisz, że mnie nawrócisz”

Gdy nasza córka miała 2 lata i 9 miesięcy zdiagnozowano u niej autyzm, dzięki znajomej trafiłszy na modlitwę wstawienniczą do myślenickiej Wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym „Nazaret” - było to w czerwcu 2013 roku. Zależało na niej bardzo mojej żonie, więc przygotowałem się bardzo sumiennie, wypowiadałem się po raz pierwszy od 2,5 roku a podczas samej modlitwy starałem się ściśle stosować do wskazówek prowadzących ją księdza i wstawienniczek. Tuż po modlitwie popłakałem się, a w następnych dniach coś zaczęło się zmieniać w moim życiu...

Na niedzielnej mszy podczas słuchania Ewangelii poczułem ciarki na całym ciele...

pomyślałem, że to przypadek, gdy ten „przypadek” powtórzył się na kolejnej mszy i na następnej stwierdziłem, że coś zaczyna się dziać - po raz pierwszy moje ciało i dusza zareagowały na Słowo Boże. W kolejnych miesiącach trwała wewnętrzna walka, stare grzeszne przyzwyczajenia, cielesność wygrywała momentami z głosem serca. W grudniu, podczas Świąt Bożego Narodzenia jeszcze nie przystąpiłem do spowiedzi i Komunii. Nastąpił czas noworocznych postanowień i wtedy ja też stwierdziłem, że czas zmienić moje życie. 7 stycznia 2014 roku pojechałem do krakowskich Łagiewnik, wypowiadałem się w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia, od tego dnia po prawie 20 latach zniewolenia przez pornografię pokonałem ten grzech. Przez te 20 lat wiele razy próbowałem z tym skończyć ale za każdym razem upadałem. Oczyszciliem mój język z wulgaryzmów niesamowite jest to, że z dnia na dzień skończyłem z grzechami, które towarzyszyły mi przez 2/3 mojego życia.

Na początku krępowałem się przed własną żoną mając opory żeby w jej obecności się pomodlić, kryłem



Wspólnota Odnowy
w Duchu Świętym

NAZARET
w Myślenicach

zaprasza na

REKOLEKCJE

START: WTOREK, 2 LUTEGO 2016, GODZ. 19.00-21.00

MIEJSCE: KOŚCIÓŁ NARODZENIA NMP W MYŚLENICACH

PRZYJDŹ

ZAPISY: DOMINIKA - TEL. 665 956 056

się ze swoją rodzącą się pobożnością. Zmienił się mój stosunek do Kościoła jako instytucji, zauważyłem, że to, co przedtem uważałem za normę, czyli wszelkie patologie w jego strukturze, to tylko niewiele znaczący margines. Zauważyłem, jak wielu jest księży z prawdziwym powołaniem, charyzmą. Swoim życiem, słowem i postępowaniem potwierdzających naukę Chrystusa.

W lutym 2014 r. po raz pierwszy wybrałem się na mszę z modlitwą o uzdrowienie organizowaną przez myślenicką Wspólnotę Nazaret, wcześniej na te msze jeździła moja żona ale gdy usłyszałem, że trwają one około 3 godzin postukałem się tylko w czoło... przecież nikt o zdrowych zmysłach nie wytrzyma tyle w kościele... Podczas tej mszy po raz pierwszy doświadczyłem obecności Boga - zobaczyłem żywą wiarę, uniesione wysoko ręce, uśmiechnięte twarze, rozmodlone spojrzenia, porywające serca pieśni wykonywane przez zespół muzyczny. Od tego dnia chciałem znowu doświadczyć Boga, dowiedziałem się, że Wspólnota organizuje uwielbienia, msze więc zacząłem żyć w rytmie od nabożeństwa do nabożeństwa a na co dzień moje serce wypełniała radość... nie to za mało powiedziane to była euforia. Duch Święty działał z mocą.

Nadszedł czerwiec i czuwanie podczas Wigilii Zesłania Ducha Świętego, było to nabożeństwo, które będę wspominał do końca mojego życia. Kończyło się przejściem z zamkniętymi oczyma, na podobieństwo przejścia Narodu Wybranego przez Morze Czerwone, przez szpaler utworzony przez wszystkich zgromadzonych w świątyni, na końcu którego grupki wstawienników modliły się o wylanie darów Ducha Świętego. Gdy zostałem „omodlony”, płakałem jak dziecko, wielbiłem Boga modlitwą i śpiewem a do domu wróciłem około 3 nad ranem. Żałowałem, że trwało to „tylko” 5 godzin...

Wspominałem, iż nie wierzyłem w moc i sens modlitwy, teraz wiem, że Bóg słucha nas i działa z mocą w naszym życiu. Nasza córka bardzo źle spała, budziła się o 2-3 w nocy i przez 3 godziny mówiła do siebie, krzyczała lub płakała, wykańczało nas to fizycznie i psychicznie... podczas mszy z modlitwą o uzdrowienie wstawienniczka powiedziała nam, że powinniśmy się wspólnie modlić nad córką trzymając ją za ręce. Wróciliśmy z Kościoła, postąpiliśmy zgodnie z jej słowami i... po raz pierwszy od kilku miesięcy nasza latorośl przespała całą noc... przypadek, stwierdziłem... gdy przespała kolejne 6 czy 7 nocy dostałem dowód, że to nie przypadek a modlitwa ma moc!

Jesień 2014 roku to rekolekcje ewangelizacyjne (czyli REO) w Sułkowicach. Dla mnie były naturalnym etapem nawrócenia ale dużo musiałem natrudzić się, żeby namówić na nie moją żonę jakże zmieniły się nasze role, to ją ja teraz „ciągnąłem” do kościoła. Owoce tych rekolekcji są niesamowite... dawniej Bóg był dla mnie odległy, surowy i groźny teraz wiem, że jest kochającym Ojcem, który jest ze mną każdego dnia zarówno w chwilach trudnych i ciężkich jak i tych beztrudnych i szczęśliwych. Jest na wyciągnięcie ręki i jedyne co trzeba zrobić to zaprosić Go do swojego życia... Zmienił się sposób mojej modlitwy potrafię teraz

wielbić Go i dziękować za otrzymywane każdego dnia łaski a nie zanudzać tylko ciągłym narzekaniem. Co najważniejsze, przejrzałem na oczy i potrafię przede wszystkim dostrzec te łaski. Eucharystię przeżywam teraz bardzo głęboko i świadomie, przestał to być tylko przykry obowiązek czy element folkloru. Codziennie czytam Pismo Święte, codziennie odkrywam jego mądrość.

Wiadomo, nie zawsze jest różowo, czasami mam chwile słabości, dopada mnie proza życia ale teraz wiem, że gdy piętrzą się problemy oddaję je Jezusowi, On jest przy mnie w każdym momencie. Dzięki Niemu mam w sercu niesamowity spokój, nie stresuję się pracą, do wszystkiego podchodzę ze spokojem mając przeświadczenie, że gdy Jemu to oddam, On to wszystko poukłada, tak zresztą się dzieje, czego nieraz doświadczyłem. Spoglądając wstecz zauważyłem, że Chrystus błogosławił mi nawet wtedy, gdy ja się od Niego odwróciłem, jest wiele momentów w moim życiu, które poskładały się tak, że dziś jestem szczęśliwym ojcem, realizuję się w pracy, mogę powiedzieć, że znalazłem to czego tak wielu bezskutecznie szuka „SENS ŻYCIA” i to tam gdzie się go przez 33 lata mojego życia nie spodziewałem, u stóp Krzyża... to jeszcze nie koniec, wiem, że Pan ma dla mnie plan, jaki dokładnie nie wiem ale ufam mu bezgranicznie i zawierzam Mu moje życie.

Jeżeli także chcesz zaprosić Chrystusa do swojego życia, nawiązać z Nim żywą relację a może odmienić swoje życie masz do tego idealną sposobność. We wtorek 2 lutego w Myślenicach rozpoczynają się Rekolekcje Ewangelizacyjne (REO) organizowane przez Wspólnotę Nazaret. Gdy brałem w udział w REO w Sułkowicach rok temu, usłyszałem bardzo mądre słowa od mojej animatorki „zajmij się Bogiem a On zajmie się tobą”, doświadczam tego codziennie czego i Tobie życzę. Poświęć tych 9 wtorkowych wieczorów (tyle trwają rekolekcje) a nie pożałujesz. Zaproś Boga do swojego życia, On jest obok Ciebie i mówi do Ciebie jak do uczniów idących do Emaus, musi tylko spaść zasłona z Twoich oczu, aby Go dostrzec i usłyszeć. Pamiętaj, - im więcej przeszkód będzie się piętrzyło przed Tobą, gdy w Twoim sercu zrodzi się chęć wzięcia udziału w tych rekolekcjach, tym obfitsze będą ich owoce. Jest pewien nieprzyjaciel który będzie Cię chciał powstrzymać... Nie daj się mu.

Pozdrawiam w Panu, Maciek

17 stycznia 2016 r.

Druga Niedziela zwykła

Iz 62, 1-5

Ps 96 (95), 1-2. 3 i 7b-8a. 9-10c

1 Kor 12, 4-11

J 2, 1-12

Pierwszy cud Jezusa w Kanie Galilejskiej



24 stycznia 2016 r.

Trzecia Niedziela zwykła

Ne 8, 1-4a. 5-6. 8-10

Ps 19 (18), 8-9. 10 i 15

1 Kor 12, 12-30

Łk 1, 1-4; 4, 14-21

Słowa Pisma spełniły się na Chrystusie

Rok 2016, dziesięć i pół wieku od Chrztu...

Za kilka miesięcy gościć będziemy w Polsce bardzo wielu młodych ludzi z całego świata. Warto więc znać ważne tematy z historii Polski i Polaków, które na trwałe zapisały się w światowym dorobku cywilizacji. Wiele z nich jest zupełnie nieznane przeciętnemu człowiekowi z innego kraju, a niektóre są nawet przedstawiane w fałszywym świetle, oczerniającym nasz naród. Dziś więc o fenomenie 600 lat wspólnego zamieszkiwania Polaków, Żydów i... muzułmańskich Tatarów na naszej ziemi.

Polska ojczyzną Narodu Wybranego i nie tylko...

Napisano na XIX Dzień Judaizmu (17 stycznia) i XVI Dzień Islamu (26 stycznia) obchodzone w Kościele Katolickim, kiedy to w sposób szczególnie modlimy się o wzajemne zrozumienie i poszanowanie.

Drogi Marku, od momentu przyjazdu do Polski kusi mnie, aby zapytać Cię - Dlaczego wy Polacy, tak bardzo nienawidzicie Żydów? Wybacz, może Cię to urazi, ale u nas, gdy już coś wspomni się o Polsce, to mówi się właściwie tylko o tym, no i ostatnio o dyktaturze waszego rządu.

Kochany Rodrigo, różne nieprawdziwe rzeczy opowiada się na świecie o Polsce, kiedyś może pogadamy dlaczego. Dzieje Żydów w Rzeczypospolitej, to jedna z najpiękniejszych jej kart jej tolerancji, z której jesteśmy dumni!

Żyliśmy przez ponad sześć wieków we wspólnej ojczyźnie - polskie miasteczka, to przecież te same sztetle, o których tęsknie wspominają żydowskie piosenki. Oczywiście byliśmy bardzo różni - i w wierze, i w języku, i w kulturze czy obyczaju. Rodziło to czasem napięcia - normalnie, jak w każdej rodzinie. Ale przecież, XVI wieczny poeta pisał, że Rzeczpospolita to „niebo dla szlachty i raj dla Żydów”. A oni sami zwali Polskę: Po-lin (tu odpocznij) lub Po-lan-ya (tutaj mieszka Bóg). Wypędzani pod koniec średniowiecza z kolejnych krajów, tutaj znaleźli wreszcie trwałe schronienie.

Już w XI w. musieli Żydzi opuścić Ruś Kijowską i w znacznej części osiedli, jako pierwsi w Polsce, w Przemyślu i Grodach Czerwińskich. W XIII w. wygnano wszystkich Izraelitów z Anglii, a w XIV w. z Francji, Niemiec, Austrii i Czech - zostały tylko kahały w Paryżu, Portugalii i Pradze. Pod koniec XV w. musieli opuścić Portugalię i Hiszpanię. Udal się na Węgry i przede wszystkim do Polski.

Pomyśl Przyjacielu, czy ucieka się i osiedla w kraju i wśród narodu, który cię nienawidzi? A przecież Żydzi nie przyszli tutaj na chwilę, aby już wkrótce musieć uciekać dalej, jak było w Niemczech czy Czechach. Oni zostali w Polsce na zawsze - do tragicznego końca zgotowanego im przez Niemców w XX wieku.

W początkach XIV w. żyło na naszych ziemiach ok. 10 tys. Żydów, sto lat później ok. 150 tys. (2% całej ludności kraju), w 1600 r. - ok. 300 tys., 1650 - 450 tys., a pod koniec XVIII w, w przeddzień zaborów - 800 tys., co stanowiło 8% wszystkich mieszkańców. Przez trzy wieki - od XVI do XVIII w Polsce żyła większość narodu żydowskiego.

Żydzi przez całe wieki otoczeni byli opieką królewską. I choć nie mogli kupować ziemi, to jednak

cieszyli się pełną swobodą w handlu, a później też i w rzemiośle.

Już w 1264 r. książę Bolesław Pobożny wydał, dla swego księstwa, tzw. Statut Kaliski, w którym gwarantował Żydom osobną i własną jurysdykcję oraz pełną swobodę handlu i finansów. W 1364 r. Kazimierz Wielki rozszerzył to prawo na całe Królestwo - stąd też nazywano go królem chłopów i Żydów. Po zawarciu unii z Litwą objęło ono również tereny tego olbrzymiego wówczas kraju. W 1580 r. Stefan Batory, powołał centralną reprezentację Żydów - Sejm Czterech Ziem (Waad). Żydzi zaczęli być postrzegani jako piąty stan w Rzeczypospolitej obok - szlachty, duchowieństwa, mieszczań i chłopów. Najwybitniejsi z nich dostawali nawet klejnot szlachecki - po raz pierwszy od króla Zygmunta Starego w 1525 r. Polska stała się już nową ojczyzną Narodu Wybranego

Pomyśl Rodrigo, czy mogłoby to wszystko dziać się w kraju, gdzie nienawidzą Izraelitów. Czy, wybierany przez szlachtę król, mógłby ich faworyzować: dać im własne sądy i szkoły, wspólne podatki czy zwolnienie ze służby wojskowej.

W XVI w. w Rzeczypospolitej mieszkało 80% wszystkich Żydów żyjących na świecie. To tutaj rozwijała się ich religia i kultura. Tutaj przeniosło się z Pragi centrum judaizmu, tutaj powstały najważniejsze



31 stycznia 2016 r.

Czwarta Niedziela zwykła

Jr 1, 4-5. 17-19

Ps 71 (70), 1-2. 3-4a. 5-6ab. 15ab i 17

1 Kor 12, 31 13, 13

Łk 4, 21-30

Jezus odrzucony w Nazarecie



7 lutego 2016 r.

Piąta Niedziela zwykła

Iz 6, 1-2a. 3-8

Ps 138 (137), 1-2a. 2bc-3. 4-5. 7c-8

1 Kor 15, 1-11

Łk 5, 1-11

Zostawili wszystko i poszli za Jezusem

szkoły talmudyczne (jasziwy) - w Krakowie i Lublinie, a Wilno nazwane zostało „Jerozolimą Północy”. W 1547 r. właśnie w Lublinie założono też pierwszą drukarnię żydowską. W Polsce narodził się również chasydyzm - ortodoksyjny odłam judaizmu.

Zaborcy zlikwidowali większość swobód, którymi cieszyli się Żydzi w Rzeczypospolitej. Prusy i Austria po I zaborze wypędziły tysiące ubogich Izraelitów do istniejącej jeszcze wtedy okrojonej Polski. Tak więc większość polskich Żydów znalazła się później pod władzą Rosji. Na przełomie wieków XIX i XX carska ochrona organizowała liczne pogromy, zwłaszcza na kresach, które zachęcały Żydów do emigracji za granicę - najczęściej do USA lub do Małopolski okupowanej przez tolerancyjną już wtedy Austrię.

Przypomnij sobie Rodrigo ostatnią scenę ze sławnego filmu „Skrzypek na dachu”, tam wypędzani z rodzinnej Anatewki Żydzi umawiają się na spotkanie w Nowym Jorku lub... Krakowie.

Odrodzona w 1918 r II Rzeczypospolita wprowadziła praktyczne równouprawnienie wszystkich jej obywateli i pełną tolerancję religijną. W Polsce znalazło się ok. 3 mln. Żydów, którzy stworzyli ok. 800 gmin z 1600 duchownymi. Powstało ponad 200 szkół podstawowych i średnich z jidysz czy hebrajskim językiem wykładowym, oraz wiele szkół talmudycznych z największą na świecie jasziwą w Lublinie. Istniało 116 czasopism wydawanych w ich językach. Działało 15 teatrów żydowskich, nakręcano też w Polsce filmy w jidysz. Działały liczne żydowskie organizacje młodzieżowe i społeczne, a także partie polityczne, mające swoich przedstawicieli w parlamencie.

Ależ Marku, czy naprawdę nie było w historii żadnych konfliktów między Polakami i Żydami? Nie wierzę, wiem jak było w Hiszpanii, dziadkowie opowiadali mi o potwornej wojnie domowej w latach trzydziestych!

Drogi Rodriguez, oczywiście, że były wzajemne napięcia, uprzedzenia czy spory. Zdarzały się nawet zdrady i zbrodnie - w każdej rodzinie znajdzie się bowiem czarna owca, za którą trzeba się wstydzić. Jednak kraj, w którym żyliśmy był dla wszystkich, i katolików i żydów, naszą wspólną Ojczyzną. Kochaliśmy go równie mocno, choć przecież czasem inaczej.

Pozwól, że opowiem ci jeszcze choć parę zdań o innej wspólnotce narodowo-religijnej, która także od setek lat żyje w tej naszej ponoć tak ksenofobicznej Polsce.

Tatarzy trafiali na tereny Wielkiego Ks. Litewskiego i Korony już od końca XIX w. Byli to głównie uciekinierzy polityczni ze Złotej Ordy i Chanatu Krymskiego, często wybitni przedstawiciele tamtejszej szlachty. Władcy Litwy i Polski osadzali ich na dobrach ziemskich w zamian za obowiązek służby wojskowej. Nieherbowi pracowali jako chłopci, lub trafiali do miast. Najliczniejsze skupiska Tatarów były w okolicach Wilna, Trok, Grodna i Kowna, a później też na Wołyniu, Podolu i Suwalszczyźnie. W XVI w było ich już 3-4 tys. Nazywano ich Lipkami (przypomnij sobie Trylogię) lub Muślinami. Władcy gwarantowali im wolność osobistą i religijną, żądając jednak lojalności wobec nowej ojczyzny, której ci przez wieki dochowali - byli pod

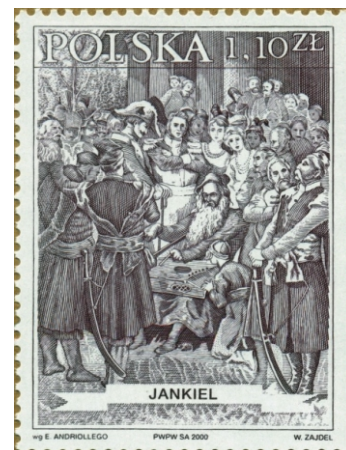
Grunwaldem (ok. 1000) i pod Wiedniem, byli w powstaniach i legionach. Król Jan III Sobieski, doceniając społeczność tatarską, oficjalnie zrównał prawa szlachty polskiej i tatarskiej, która to z biegiem pokoleń coraz bardziej się polonizowała, najpierw w języku, potem w kulturze i wreszcie w religii. Chłopi i mieszczenie, powoli wtapiali się w żywioł ruski ówczesnej Rzeczypospolitej. Przed wojną w Polsce żyło ok. 5,5 tys.

Tatarów, głównie na kresach wschodnich i Suwalszczyźnie, ale po całym kraju rozsiadanych było bardzo wiele rodzin, które czując się czysto polskie, miały świadomość bliższych czy dalszych związków krwi z tymi przybyszami sprzed wieków. Przykładem może być choćby Henryk Sienkiewicz, którego ojciec pochodził z takiej rodziny. W 1925 r. powstał Muzułmański Związek Religijny w R.P. (MZR) z własnym muftim, uniezależniający się od struktur islamu w Rosji.

Po II wojnie światowej w granicach Polski pozostały tylko dwie wsie tatarskie - Kruszyniany i Bohoniki, gdzie działają do dziś meczety. Jedyne cmentarze muzułmański jest też w Kruszynianach. Tatarscy repatrianci ze wschodu osiedlili się głównie w Gdańsku i Gorzowie. Znajdziemy też Tatarów w Białymstoku i Warszawie. MZR reaktywowany został w 1947 r. i liczy obecnie ok. 1200 wiernych. A ilu jest Tatarów? W 2011 r. narodowość tatarską jako jedyną podało 665 osób, a jako główną 1916, są jeszcze i tacy którzy wskazali ją jako drugą swą narodowość po polskiej. Podkreślić trzeba jednak, że wszyscy oni mają tylko jedną Ojczyznę, którą kochają - jest nią Polska.

W ostatnich latach przybyło do naszego kraju kilkanaście tysięcy muzułmanów, głównie z krajów arabskich i Afryki. Są to w większości studenci, dyplomaci czy biznesmeni, przebywający u nas czasowo i nieczujący się Polakami. Utworzyli oni i zarejestrowali w 2001 r. Ligę Muzułmańską w RP i także w pełni korzystają z wolności religijnej i kulturowej.

Andrzej Pawłowski



14 lutego 2016 r.

Pierwsza Niedziela Wielkiego Postu

Pwt 26, 4-10

Ps 91 (90), 1-2. 10-11. 12-13. 14-15

Rz 10, 8-13

Łk 4, 1-13

Jezus przebywał w Duchu Świętym na pustyni i był kuszony



21 lutego 2016 r.

Druga Niedziela Wielkiego Postu

Rdz 15, 5-12. 17-18

Ps 27 (26), 1. 7-8a. 8b-9abc. 13-14, Flp 3, 17 4, 1

Łk 9, 28b-36

Przemienienie Pańskie



NIECODZIENNIK GIMNAZJALISTY. Pismo Uczniów Publicznego Gimnazjum im. Ks. Jana Twardowskiego w Jaworniku

BOŻE NARODZENIE W PUBLICZNYM GIMNAZJUM W JAWORNIKU

Spotkanie przy wigilijnym stole to piękna tradycja społeczności naszego Gimnazjum. 22 grudnia świętowanie rozpoczęliśmy przedstawieniem bożonarodzeniowym „Wielkie Rzeczy uczynił mi...” przygotowanym przez uczestników koła teatralnego pod opieką Wacława Szczotkowskiego. W świąteczny nastrój wprowadził nas koncert kolęd w wykonaniu klas 2a i 2c. Inscenizację rozpoczęła scena poszukiwania Jezusa przez Józefa i Maryję. Wraz z dwunastoletnim Jezusem przenieśliśmy się do dawnej Jerozolimy i we wspomnieniach Maryi doświadczyliśmy cudu zwiastowania i narodzin Syna Bożego.

W tym dniu został także rozstrzygnięty konkurs na tradycyjną polską ozdobę - świątecznego pajaka ze słomy. I miejsce i nagrodę główną, czyli elektroniczną ramkę do zdjęć otrzymała Laura Pieczara z klasy 2b za piękną gwiazdę ze słomy, nagrodę otrzymali również Sylwia Suder z klasy 3b, Monika Krzywoń z klasy 2a, Józef Sołtys z klasy 1b, Jakub Starzak z klasy 1b. Po wspólnym spotkaniu na przedstawieniu, tradycyjnie, zgodnie z pięknym polskim zwyczajem, połamaliśmy się opłatkiem i w serdecznej atmosferze rozpoczęliśmy przerwę świąteczną.

Dziękujemy uczniom, którzy wzięli udział w trwającej do końca grudnia akcji „Góra Grosza”. Gimnazjaliści wzięli również udział w regionalnych akcjach charytatywnych, między innymi w zbiórce żywności organizowanej przez Caritas Myślenice.

W Nowym Roku 2016 życzymy wszystkim czytelnikom oraz sympatykom naszego Gimnazjum wielu radości, sukcesów, motywacji do pracy i nauki oraz wszelkiej pomyślności!

Redakcja



Zapraszamy na stronę internetową Publicznego Gimnazjum w Jaworniku: <http://gimjawornik.pl/>
Redakcja Niecodziennika Gimnazjalisty



3 styczeń- Wspomnienie Najświętszego Imienia Jezus

Za każdym razem, gdy pobożnie wypowiemy słowo: „Jezu”

1. Oddajemy wielką chwałę Bogu
2. Otrzymujemy wielkie łaski
3. Możemy pomóc душom czyśćcowym

Imię Jezusa jest najkrótszą, najprostszą i najpotężniejszą z modlitw. Każdy może ją odmawiać nawet w chwili największego napięcia codziennych zajęć. Bóg nie może jej nie wysłuchać. Zatem odwołujmy się do **Imienia Jezusa**, prosząc o ocalenie nas przed groźącymi niebezpieczeństwami.

Pokoloruj pięknie Pana Jezusa

Gdy św. Grzegorz z Tours był chłopcem, jego ojciec poważnie zachorował i był już bliski śmierci. Grzegorz modlił się gorąco w intencji jego uzdrowienia. Pewnego razu w nocy przyśnił mu się Anioł stróż, który polecił chłopcu, aby napisał **Imię Jezusa** na kartce i położył ją pod poduszką używaną przez chorego.

Rano Grzegorz poinformował matkę o anielskim przesłaniu. Matka poradziła mu, aby wykonał to, o co został poproszony. Gdy Grzegorz umieścił kartkę ze Świętym Imieniem pod głową ojca, chory zaczął szybko wracać do zdrowia, ku radości całej rodziny.

Na podstawie książki „Cuda Najświętszego Imienia”- Paul O'Sullivan

Imprimatur: ks. Dr Wiesław Lauer,

Wikariusz Generalny; Kuria

Metropolitarna w Gdańsku;

27 września 2004



*“I am the light of the world, and of life.
Whoever follows me will not walk in the dark.”*

SYLWESTER

Zagadki:

1. Rodzi się w Noc Sylwestrową, coraz śmielej stawia krok, nazywa się...
2. Wisi na ścianie mała książeczka, co dzień z niej spada jedna karteczka.
3. Każdy zegar go odmierza, mówi, że leci, płynie, ucieka, chociaż to nie ptak ani też nie rzeka.

31 grudnia czekamy do północy, by powitać Nowy Rok- 2016! Składamy sobie życzenia, dorośli puszczają sztuczne ognie. Organizujemy bale sylwestrowe.

Pokoloruj zabawę sylwestrową

"Nowy Rok"

*Dzień taki jak wczoraj
taka sama roku pora.*

*Czemu więc dzisiaj właśnie
na świecie jakoś jaśniej?*

*Pierwszy dzień stycznia - Nowy Rok
przybywa dnia na barani skok.*

*Zima zaczęła się w grudniu,
lecz zanim się dzieci spostrzegły
na wczoraj popołudniu
mówiły "w roku ubiegłym"!*

*Pierwszy dzień stycznia - Nowy Rok
przybywa dnia na barani skok.*

*Już jest styczeń - a dzieci
starsze są o rok cały!*

*Śnieg pada, a czas leci
jak sanki z górki białej!*

*Pierwszy dzień stycznia - Nowy Rok
przybywa dnia na barani skok.*



/Chomikuj/

Intencje mszalne 17.01.2016 21.02.2016 (stan z dnia 10.01.2016)**17.01. Niedziela**

7 Za młodzież od pielgrzymów kalwaryjskich
 9 ++Stanisław Podoba, Franciszek i Maria rodzice
 rocznica śmierci, Jan Klimek, Agnieszka żona, Stanisław
 syn

11 Za Mariusza - 18.rocznica urodzin

15.30 Za parafian

18.01. Poniedziałek

17 +Janina Szuba od sąsiadów

19.01. Wtorek

7 Za Stanisława - 81.rocznica urodzin

20.01. Środa

17 +Józefa Sołtys

21.01. Czwartek

7 ++Jan, Franciszka, Kazimierz Siuta, Paweł, Wiktoria,
 Aniela Polewka, Helena Szlachetka

22.01. Piątek

17 ++Czesław Majda, Wojciech Murzyn, Zofia żona,
 Stanisław brat

23.01. Sobota

17 Za rodziny

24.01. Niedziela

7 rezerwacja

9 rezerwacja

11 +Marek Pająk - 13.rocznica śmierci

15.30 +Józefa Podoba od wnuczki Beaty z rodziną

25.01. Poniedziałek

17 +Władysław Łojas od Wojciecha Łojas z rodziną

26.01. Wtorek

7 +Andrzej Oliwa od siostry Anny z rodziną

27.01. Środa

17 +Aniela Zawiska od rodziny Bobeł

28.01. Czwartek

7 +Wanda Piłala od syna Zbigniewa z rodziną

29.01. Piątek

17 +Kazimierz Życki - 10.rocznica śmierci

30.01. Sobota

17 rezerwacja

31.01. Niedziela

7 +Józef Święch - 9.rocznica śmierci

9 Za Annę i Adama - 30.rocznica ślubu

11 ++Franciszek Sołtys, Franciszek syn, Eleonora córka
 Bronisław Szczotkowski

15.30 Za Macieja - 18.rocznica urodzin

01.02. Poniedziałek

7 +Wiktoria Ptak

17 ++zmarli z rodzin pielgrzymów do Kalwarii

02.02. Wtorek

7 +Maria Braś - 18.rocznica śmierci

17 rezerwacja

03.02. Środa

7 +Marian Szafranec - 9.rocznica śmierci

17 +Józefa Podoba od wnuka Krzysztofa z rodziną

04.02. Czwartek

7 ++Franciszek Pęcek, Bronisława i Józef Lenik

17 +Zbigniew Niechajewicz od sąsiadów Krętów i
 Chlebdów

05.02. Piątek

7 Za zmarłych

17 +Anna Łapa od cioci Eugenii

06.02. Sobota

7 ++Maria Tomal - rocznica śmierci, Stanisław mąż, Piotr i
 Genowefa Mirek, Andrzej syn

17 rezerwacja

07.02. Niedziela

7 rezerwacja

9 +Aleksander Szlachetka - 34.rocznica śmierci

11 rezerwacja

15.30 +Karol Dańda - 4.rocznica śmierci

08.02. Poniedziałek

7 ++Ludwik Galas, Bronisława i Maria żony, Roman,
 Władysław i Stanisław synowie

17 +Janina Szuba od siostry Barbary z rodziną

09.02. Wtorek

7 +Władysław Łojas od Jana Łojas z rodziną

17 +Barbara Wajdzik od rodziny Samek

10.02. Środa

7 +Andrzej Oliwa od Barbary i Janusza Góreckich z rodziną

17 ++Tomasz Żarski, Krzysztof Kasperczyk

11.02. Czwartek

7 rezerwacja

17 +Stanisław Muniak od żony

12.02. Piątek

7 rezerwacja

17 +Aniela Zawiska od Małgorzaty i Macieja z rodziną

13.02. Sobota

7 +Władysław Dudek - rocznica śmierci

17 ++Stanisław Kaniewski i Marian Śmietana

14.02. Niedziela

7 Za małżonków - 45.rocznica ślubu

9 +Andrzej Woźniak

11 ++Jan Dymek i Andrzej Woźniak

15.30 +Kazimierz Kurowski - 26.rocznica śmierci

15.02. Poniedziałek

7 +Olimpia Starzec - 1.rocznica śmierci

17 +Józefa Sołtys od chrześnicy Jolanty z rodziną

16.02. Wtorek

7 +Wanda Piłala od sąsiadów

17 ++Jan Białoń - 13.rocznica śmierci, jego rodzice
 Władysław Białoń i Rozalia żona

17.02. Środa

7 rezerwacja

17 ++Stanisław Góralik, Karolina żona i dusze w czyśćcu
 cierpiące

18.02. Czwartek

7 +Alojzy Rączka od syna Pawła z rodziną

17 +Janina Szuba od Celiny i Lucjana Niepsuj z rodziną

19.02. Piątek

7 +Andrzej Oliwa od chrześniaka Józefa Wyroby

17 ++Józefa Podoba i mąż Józef od Marty z rodziną

20.02. Sobota

7 +Anna Łapa od rodziny Górków

17 rezerwacja

21.02. Niedziela

7 +Franciszek Oskwarek od chrześnicy z rodziną

9 rezerwacja

11 Za ofiarodawców

15.30 ++Antoni Prokocki, Salomea żona, Czesław i
 Bronisław synowie



**Przedszkolaki z Jawornika
kolędują na rynku w Myślenicach**



Podczas katechezy w III klasie:

- Co robił Jezus w Ogrodzie Oliwnym? - zapytała pani katecheta.
- Modlił się.
- O co Pan Jezus prosił apostołów?
- Pan Jezus prosił, żeby z nim czuwać na modlitwie.
- A co robili apostołowie?
- Zrywali oliwki na wieczerzę.



Pogrzeby
Alojzy Rączka
Helena Braś

Chrzty
Filip Nowak
Nikola Agnieszka Morlak
Kinga Karolina Zych

BIAŁY KAMYK – redaguje zespół.

Opiekun: ks. Mariusz Grzechynka; redaktorzy: Lucyna Bargieł, Andrzej Pawłowski, Wacław Szczotkowski, Elżbieta Węgrzyn, Wiktoria Sułowska, Monika Zając, Beata Kiełbowicz, Elżbieta Łabędzka, skarbnik – Bogumiła Węgrzyn, Bogumiła Polewka – skład, fot: Jan Janicki
adres email : bkamyk@op.pl, strona internetowa: <http://bialykamyk.jawornet.pl/>

